

Tomasz Majer

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-4630-685X

Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II Wojnie Światowej

Wraz z faktycznym przejściem władzy w Polsce, ośrodek polityczny związany z PKWN, a właściwie z dominującą w tym gremium PPR, podjął szereg działań, tak faktycznych jak i prawnych o charakterze represyjnym i odwetowym wobec przedstawicieli szeroko rozumianego aparatu państwowego II RP. Miało to na celu zarówno utrwalenie władzy ludowej, jak również uniemożliwienie budowy ewentualnej opozycji skupionej wokół elit przedwojennych. Działania te stanowiły również swoistą demonstrację siły i sprawczości przedstawicieli nowej władzy. Wszelkie rozliczenia – tak w sferze propagandy, jak i realnych działań represyjno-odwetowych – okresu II Rzeczypospolitej utrwalić miały w społeczeństwie negatywny obraz zarówno całego przedwojennego państwa, jak i jego elit, które piętnowano jako odpowiedzialne za klęskę wrześniową i „faszyzację” państwa. Równocześnie działanie te stworzyć miały wrażenie siły nowego ośrodka władzy, jak i nieodwracalności wprowadzonych przemian. Nie chodziło przy tym tylko o sferę symboliczną – choć i tu aktywność władzy była duża. Osoby związane z poprzednim systemem były wszak usuwane z życia publicznego lub wręcz fizycznie eliminowane. Tym samym ostrze działań propagandowo-odwetowych władzy ludowej skierowane było tak na symbole dawnego porządku, jak i reprezentujących go ludzi. W tym ostatnim przypadku dążono do eliminowania lub zastraszania potencjalnych lub domniemych przeciwników politycznych.

Nie bez znaczenia były także, przypisywane reprezentantom władzy ludowej, motywacje o charakterze *stricte* odwetowym wobec przedstawicieli przedwojennego aparatu państwa (II RP – T.M.), traktującego wszak proradzieckie siły polityczne w kategoriach nie tyle przeciwnika politycznego, co wroga państwa i faktycznej ekspozytury interesów wrogięgo mo-

carstwa¹. Tym samym intensywność działań represyjno-odwetowych, skierowanych tak wobec instytucjonalno-symbolicznego dziedzictwa II RP, jak i elit przedwojennych wynikała nie tylko z „pragmatycznej” potrzeby politycznej, ale również motywacji emocjonalnych. Nie można również pomijać presji zewnętrznej, tj. nacisków ze strony władz ZSRR na „zaostrenie kursu” wobec klas i warstw społecznych uznawanych za wrogie².

Wskazane wyżej działania (represyjno-odwetowe – T.M.) miały zarówno charakter formalny, związany z opartymi na prawie działaniami represyjnymi wobec osób zaangażowanych w działalność publiczną w II RP i stanowiących faktyczną lub domniemaną opozycję dla władzy ludowej, jak i działań czysto faktycznych, stanowiących nadużycie i tak surowego porządku prawnego lub wręcz działań o charakterze pozaprawnym.

Niezależnie od charakteru tych działań ich cel był tożsamy – eliminacja poprzez izolację w zakładach karnych lub zmuszenie do emigracji (ewentualnie uniemożliwienie powrotu do kraju) określonych wąskich grup społecznych oraz zastraszenie szerokich warstw społecznych, utożsamianych przez władze z zapleczem jej potencjalnej opozycji³. Swoistym efektem ubocznym tego procesu było wywołanie również ekonomicznego upośledzenia poddanych różnym formom represji grup społecznych. Ich przedstawiciele bezpośrednio poddawani byli różnego rodzaju działaniom pogarszającym ich sytuację materialną (utrudnienia w znalezieniu lub utrzymaniu pracy, nacjonalizacja majątku) lub też kierowani niebezpiecznymi obawami nie dochodzili swoich

¹ Szerzej m. in. O. Razyhrayev, *Policja Państwowa wobec ruchu antypaństwowego i dywersyjnego na terenie województwa wołyńskiego w latach 1921–1926*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 2010, vol. 65, z. 1, s. 29–51, a także J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego w latach 1918–1939*, Warszawa. 1979

² Od 28 września do 3 października 1944 r. przebywała w Moskwie delegacja PKWN w składzie: Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Michał Rola-Żymierski, Andrzej Witos i Wincenty Rzymowski. W nocy z 29 na 30 września r. podczas kolacji w rezydencji Stalina, w której uczestniczyli trzej pierwsi, a ze strony sowieckiej Stalin, Ławrientij Beria, Wiaczesław Mołotow i Anastas Mikojan, Stalin w brutalnej formie zakomunikował Bierutowi swą decyzję o radykalizacji kursu politycznego na administrowanym przez PKWN terytorium Polski. PPR miała zaostriżyć stanowisko wobec Armii Krajowej i „oboju londyńskiego”, zintensyfikować represje wobec „reakcyjnego podziemia”, w szczególności zaś dokonać natychmiastowego wysiedlenia rodzin ziemiańskich z ich posiadłości i domów, wbrew postanowieniom dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o reformie rolnej. A. Kochański (oprac.), *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, Warszawa 1992, s. 18–19; W. Gomułka, *Pamiętniki, t. II*, BGW, Warszawa 1994, s. 309, cyt. za: M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947*, Kraków 2012, s. 374.

³ Jak wskazuje P. Zaremba „(...) władze robiły wszystko, aby pogłębić wiedzę na temat represyjności nowego systemu. Rozwieszano dekryty na ulicach miast, drukowano je w prasie, informowano o nich w radiu. Ważną rolę w edukowaniu społeczeństwa za pomocą strachu odgrywały procesy pokazowe. (...) Wyroki śmierci miały być nie tylko karą czy zemstą władzy ludowej na ludziach podziemia, ale także groźbą dla wszystkich tych, którzy zamierzali się tej władzy sprzeciwić.” P. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska w latach 1944–1947*, Kraków 2012, s. 388–389; o wprowadzeniu polskiego ustawodawstwa karnego na Ziemiach Odzyskanych szerzej: T. Majer, *Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 18, s. 115–116.

praw, szczególnie jeśli wiązało się to z koniecznością wejścia w spór z instytucją publiczną. To zaś doprowadziło do sytuacji, w której szereg roszczeń, szczególnie kierowanych do skarbu państwa, uległo swoistemu zamrożeniu. Ten stan podwyższonej obawy, skutkujący niejednokrotnie brakiem aktywnego korzystania z przysługujących uprawnień, uznać należy również za uboczny efekt działań represyjnych, jakie stosowane były po II Wojnie Światowej przez władze polskie.

Odnosząc się bezpośrednio do kategoryzacji, instrumentów represji prawnej, jakie stosowane mogły być wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej, wskazać należy przede wszystkim na regulacje prawnokarne. Stanowiły one, co oczywiste, najbardziej dotkliwe i skuteczne narzędzie represji. Nie bez znaczenia był także propagandowy „potencjał” ich stosowania. Te unormowania wymagają zatem najszerszego omówienia, choć nie można również pomijać szeregu regulacji o charakterze administracyjnym i cywilistycznym, które również wpisywały się w generalny nurt represyjno-odwetowy.

System prawny powojennego państwa polskiego w obszarze prawa karnego był swoistą kompilacją rozwiązań funkcjonujących w II Rzeczypospolitej, na które nakładano, począwszy od sierpnia 1944 r., nowy porządek normatywny recypowany z ZSRR. Można przyjąć, że w efekcie ów system prawny składał się z trzech podstawowych, następujących segmentów:

- przejętego z II Rzeczypospolitej Kodeksu karnego z 1932 r., penalizującego czyny i zachowania o charakterze kryminalnym;
- rozbudowywanego zespołu aktów normatywnych, penalizujących zarówno negatywne zjawiska gospodarcze pierwszych lat powojennych (m.in. szaber), jak również wykorzystywanych do wspierania drogą represji karnej przebudowy stosunków własnościowych;
- rozbudowywanego zespołu aktów normatywnych, penalizujących czyny i zachowania o charakterze politycznym⁴.

Ostatni segment aktów normatywnych tworzyły dekrety zawierające przepisy określone najczęściej jako odwetowo-represyjne. Zalicza się do nich głównie:

- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego⁵;

⁴ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 215.

⁵ Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. z 1944 r. Nr 4, poz. 16).

- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa⁶;
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa⁷;
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego⁸.

Pierwszy z dekretów miał na celu rozliczenie się ze sprawcami czynów godzących w byt państwa i narodu, popełnionych w czasie wojny i okupacji. Mógł on liczyć na zrozumienie społeczne, gdyż miał godzić w okupanta niemieckiego i osoby z nim związane. Inne intencje towarzyszyły dekretowi o ochronie państwa. Był to wyjątkowo represyjny akt prawny, zawierający tylko 11 przepisów, z których każdy dawał możliwość orzeczenia kary śmierci. Wydany na czas wojny, został uchylony wraz z wprowadzeniem (niewiele mniej drakońskiego) dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

13 czerwca 1946 r. wprowadzono kolejny, represyjny akt prawny, wymierzony w przeciwników władzy komunistycznej⁹. Rozwijał on normy zawarte w dekrecie z 16 listopada 1945 r. Nowy akt, nazwany potocznie małym kodeksem karnym (mkk), obowiązywał przez długie lata, aż do wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1970 r. nowego kodeksu karnego¹⁰. Mały kodeks karny zawieszal w praktyce większą część przepisów ówczesnego kodeksu karnego z 1932 r. oraz rozszerzał stosowanie kary śmierci. Niezależnie od tego władze komunistyczne wprowadziły w życie 23 września 1944 r. kodeks karny Wojska Polskiego, który – w bardzo szerokim zakresie przedmiotowym – rozszerzał jurysdykcję sądów wojskowych na osoby cywilne. Stan taki trwał aż do maja 1955 r., kiedy weszła w życie ustawa z 5 kwietnia 1955 r.¹¹, o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej. Zmodyfikowany kodeks karny Wojska Polskiego z 1944 r. stracił jednakże moc

⁶ Dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. z 1944 r. Nr 10, poz. 50).

⁷ Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. z 1945 r. Nr 53, poz. 300).

⁸ Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U. z 1946 r. Nr 5, poz. 46).

⁹ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192).

¹⁰ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – przepisy wprowadzające kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 95).

¹¹ Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (Dz.U. z 1955 r. Nr 15, poz. 83).

obowiązującą dopiero wraz z wprowadzeniem w życie 1 stycznia 1970 r. nowego kodeksu karnego¹².

Normatywnym celem wprowadzenia przepisów odwetowych było rozliczenie się ze sprawcami czynów godzących w byt państwa, popełnionych w czasie wojny i okupacji. O ile większość tych przepisów mogła liczyć – jak zaznaczono wcześniej – na poparcie lub przynajmniej zrozumienie społeczne w związku z bezpośrednimi przeżyciami wojennymi ogółu ludności z uwagi na to, iż godziły one w okupanta niemieckiego i osoby z nim związane, o tyle dekret o faszyzacji stanowił wyjątek, gdyż skierowany był przeciwko funkcjonariuszom przedwojennego państwa polskiego. Pozostałe dekrety były również wykorzystywane do politycznych porachunków z przeciwnikami politycznymi, jednak w ich przypadku użyto pretekstu rozliczenia zdrajców narodu i kolaborantów. Dekret o faszyzacji był zaś podniesioną do rangi ustawy demonstracją przewagi politycznej¹³.

Jako pierwszy z dekretów odwetowych został ustanowiony przez PKWN tzw. dekret sierpniowy, tj. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Był najdłużej obowiązującym, wprowadzonym przez władzę ludową, aktem prawnym w całej historii powojennej Polski¹⁴. Wszedł w życie z dniem ogłoszenia, tj. 13 września 1944 r. i miał oczywiście charakter retroaktywny. W okresie obowiązywania był wielokrotnie nowelizowany. Ingerencje te prowadziły do rozszerzenia – poprzez wprowadzenie nieostrych znamion przestępstwa – zakresu kryminalizacji, które mogło być wykorzystane do innych celów niż ukaranie hitlerowców i kolaborantów. Potwierdziły to późniejsze procesy prowadzące do całkowitego wypaczenia pierwotnego sensu kryminalizacji czynów opisanych w przedmiotowym dekrete¹⁵.

Powszechnie znana jest, dokonana w okresie Polski Ludowej, interpretacja roli Polskiego Państwa Podziemnego, która polegać miała w najlepszym przypadku na uzgodnionym z Niemcami „staniu z bronią u nogi”, w najgorszym zaś na współpracy z niemieckim okupantem. Najbardziej znanym przykładem wyciągnięcia wniosków z takiej interpretacji był w rzeczywistości mord sądowy na szefie Kedywu, Emilu Auguście Fieldorfe¹⁶. Nie brakło

¹² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – przepisy wprowadzające kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 95).

¹³ P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004, s. 176.

¹⁴ W związku z zasadą nieprzedawniania przestępstw przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych jego art. 1 ust. 1 obowiązuje do dziś.

¹⁵ P. Kładoczny, op. cit., s. 183.

¹⁶ Po sfiingowanym procesie, w którym przedstawiono wymuszone w śledztwie przez UB zeznania podwładnych gen. Fieldorfa – mjr. Tadeusza Grzmielewskiego „Igora” i płk. Władysława Liniarskiego „Mścislawa”, których torturowano, generał Fieldorf został 16 kwietnia 1952 r.

i innych absurdalnych oskarżeń. Ten sam dekret, pomyślany jako środek odwetu na faktycznych okupantach i kolaborantach, stał się z czasem aktem prawnym godzącym zarówno w faktycznych, jak i domniemyanych przeciwników nowego ustroju społeczno-politycznego. Wynika to jasno m.in. z pracy G. Auscalera i W. Woltera, w której wskazano: „O ile w pierwszym okresie, na podstawie dekretu z 31 sierpnia 1944 r. sądzeni byli zbrodniarze wojenni (np. Hoess, Goeth, Greiser i inni) oraz jednostki spośród społeczeństwa polskiego, które dopuściły się zbrodni przewidzianych dekretem, a więc jawni kolaboranci, to w okresie następnym – nie osłabiając walki przeciwko wykrywanym przypadkom kolaboracji, stało się możliwe właściwe zakwalifikowanie z przepisów dekretu czynów tych osób, których współpraca z okupantem była ukryta przed społeczeństwem. Chodzi tu przede wszystkim o te organizacje okresu okupacji, które pod pozorem walki z okupantem ściśle z nim współdziałały. Wystarczy przypomnieć szereg procesów NSZ, proces „Startu”, szereg procesów przedstawicieli kierownictwa AK, delegatury <rządu> londyńskiego itd.”¹⁷

Procesy z dekretu sierpniowego, w których dowody winy były najmniej wiarygodne – a więc głównie skierowane wobec przeciwników politycznych, toczyły się w sądach tajnych. Liczba tego rodzaju represjonowanych nie jest znana. Według danych Ireny Rzeplińskiej¹⁸, w latach 1949–1958 na mocy przepisów tego dekretu skazano 7 644 osoby. Zbliżone wielkości podaje Anna Machnikowska¹⁹ stwierdzając, że według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, wszystkie specjalne sądy karne wydały w latach 1945–1950 łącznie 3 954 wyroki skazujące na mocy dekretu sierpniowego²⁰, w tym 721 na karę śmierci. Z kolei Mirosława Melezini²¹, opierając się na ustaleniach L. Kubickiego²², przyjmuje, że sądy specjalne w okresie od 22 lipca 1944 r. do 22 lipca 1946 r. za przestępstwa z tzw. dekretu sierpniowego skazały 2 471 osób. Według jej szacunków ogólna liczba skazanych z tzw. dekretu sierpniowego w latach 1944–1960 wynosiła 16 819²³.

skazany w Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy na karę śmierci przez powieszenie. 20 października 1952 r. Sąd Najwyższy na posiedzeniu odbywającym się w trybie tajnym, pod nieobecność oskarżonego i jedynie na podstawie nadesłanych dokumentów, zatwierdził wyrok. Prośba rodziny o ułaskawienie została odrzucona. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski.

¹⁷ G. Auscaler, W. Wolter, *Prawo karne*, [w:] *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej 1944–1954. Zbiór studiów*, Warszawa 1955, s. 285.

¹⁸ I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia. Studium z historii polityki kryminalnej*, Warszawa 1997, s. 50.

¹⁹ A. Machnikowska, *Sądownictwo karne na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1950*, [w:] T. Maciejewski (red.), *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, Koszalin 1999, s. 393.

²⁰ *Ibidem*, s. 400.

²¹ M. Melezini, *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003.

²² L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963.

²³ M. Melezini, *op. cit.*, s. 328.

Tzw. dekret sierpniowy spełniał rolę pomocniczą w eliminowaniu przeciwników politycznych, związanych z funkcjonowaniem w aparacie władzy II RP. Podstawową rolę w tym zakresie pełnił – czego dowodzi m.in. P. Kładoczny²⁴ – Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego. Wszedł w życie z dniem ogłoszenia, tj. 18 lutego 1946 r. i obowiązywał do momentu uchylecia go przez przepisy wprowadzające kodeks karny z 1969 r.²⁵ Zawierał przepisy o treści niespotykanej w dotychczasowym ustawodawstwie polskim. Przede wszystkim był to akt prawny o charakterze bardzo głęboko retroaktywnym, dotyczył bowiem czynów popełnionych przed 1 września 1939 r. (art. 10), a więc odległych od chwili wydania dekretu o co najmniej siedem lat. Sięgając tak daleko w przeszłość eliminowano fundamentalną zasadę nowoczesnego prawa karnego: *lex retro non agit*, kryminalizując czyny, które w okresie międzywojennym przestępstwami nie były. Co więcej, w celu rozciągnięcia odpowiedzialności karnej na międzywojenne dwudziestolecie, wprowadzał, na zasadzie *lex specialis* w stosunku do obowiązującego wówczas kodeksu karnego, odrębne przepisy, dotyczące przedawnienia (art. 7 ust. 2). Te elementy zasadniczo odróżniały prezentowany dekret od pozostałych dekretów odwetowych, które penalizowały czyny popełnione w okresie wojny, czyli w okresie, gdy zdaniem komunistów polskich, suwerenna polska władza państwowa nie istniała. Co więcej, dekret określając moment końcowy czasu, w którym można było dokonać czynu nim zabronionego, tj. 31 sierpnia 1939 r., nie podawał momentu początkowego. Znaczyło to, że retroaktywność tej regulacji rozciągała się wstecz w nieskończoność, a jedyne ograniczenie stanowił art. 7 ust 2 określający okres przedawnienia ścigania na dwadzieścia pięć lat, zaś wyrokowania – na trzydzieści. Tak więc w stan oskarżenia można było postawić osoby, które dopuściły się czynów określonych w dekrecie po 22 stycznia 1921 r. Określenie okresu przedawnienia wyrokowania spowodowało faktyczną nieaktywność tego aktu prawnego po 1 września 1969 r., bez konieczności jego uchylania klauzulą derogacyjną. Tym samym dekret można określić mianem epizodycznego, ze względu na czas jego faktycznego obowiązywania, ale nie ze względu na materię, której dotyczył²⁶.

Dekret generalnie regulował trzy kwestie. Po pierwsze, obejmował karalnością działania, które jakoby doprowadziły do klęski wrześniowej. Chodziło o niewłaściwe przygotowanie Polski do wojny oraz o niewłaściwe uzbrojenie i nieudolne prowadzenie wojny. Jedną z form działania przestępczego do tego prowadzących było „osłabienie ducha obronnego społeczeństwa” – czyn mimo swej niedookreśloności zagrożony karą śmierci (art. 1, pkt. b).

²⁴ P. Kładoczny, op. cit., s. 186.

²⁵ Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 95.

²⁶ P. Kładoczny, op. cit., s. 187.

Taką samą karą zagrożone były działania powodujące „umniejszenie lub osłabienie siły zbrojnej polskiej lub sprzymierzonej” (art. 1 pkt. a).

Po drugie, dekret wprowadzał odpowiedzialność karną osób, które mając prawo rozstrzygania spraw publicznych, czyniły to rzekomo na niekorzyść narodu, idąc tym samym na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowosocjalistycznemu. Niezależnie od tego, dekret penalizował działalność osób, które „narzuciły Narodowi Polskiemu antydemokratyczną ustawę Konstytucyjną” (art. 6 pkt a). Praktycznie winy przypisywano tutaj działaniom na rzecz uchwalenia tzw. noweli sierpniowej z 1926 r do konstytucji marcowej z 1921 r. i uchwalenia konstytucji kwietniowej z 1935 r. Dopełnieniem odpowiedzialności karnej osób, które sprawowały przed wojną ważne politycznie funkcje, było rozszerzenie tejże odpowiedzialności na wszystkich współpracujących z władzami państwowymi w zakresie zabezpieczenia porządku konstytucyjnego (art. 3). Ustawodawca zagwarantował sobie tym sposobem możliwość eliminowania z życia publicznego i karania zarówno dawnych przeciwników politycznych, niesprawujących bezpośrednio władzy, jak i tajnych współpracowników policji i kontrwywiadu wojskowego, którzy penetrowali środowiska komunistyczne.

Najważniejsze procesy sądowe, wytoczone w oparciu o dekret z 22 stycznia 1946 r. przeprowadzone zostały w Warszawie. Tutaj, z oczywistych powodów, mieszkało najwięcej przedwojennych reprezentantów aparatu państwowego II RP. Najgłośniejsza bodajże sprawa karna o uczestnictwo w faszyzacji życia państwowego dotyczyła płk. Wacława Kostka-Biernackiego, komendanta twierdzy brzeskiej z 1930 r. i późniejszego wojewody poleskiego, do którego obowiązków służbowych należał m.in. nadzór nad obozem w Berezie Kartuskiej. Został skazany na karę śmierci, złagodzoną następnie do kary dożywotniego więzienia²⁷.

Najwyższym rangą przedwojennym politykiem, sądzonym i skazanym w oparciu o przepisy omawianego dekretu, okazał się były prezes Rady Ministrów, marszałek Sejmu i wicemarszałek Senatu, Kazimierz Świtalski. Oskarżono go o przeprowadzenie działań zmierzających do uchwalenia konstytucji kwietniowej, podważanie autorytetu Sejmu oraz naciski wyborcze. Sąd I instancji wymierzył za to K. Świtalskiemu karę ośmiu lat więzienia, a Sąd Najwyższy orzeczeniem z 15 października 1954 r. wyrok ten utrzymał w mocy²⁸.

K. Świtalski nie był jedynym reprezentantem międzywojennego aparatu państwowego, który został skazany na mocy dekretu z 22 stycznia 1946 r.,

²⁷ K. Sidorkiewicz, *Stosowanie w latach 1946–1956 na Pomorzu i Kujawach dekretu z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego*, [w:] W. Kulesza (red.), A. Rzepliński (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, Warszawa 2000, s. 112.

²⁸ Ibidem, s. 113.

niejako *par force*, w oderwaniu od rzeczywistej wymowy zgromadzonego materiału dowodowego. Podobny los stał się udziałem byłego wojewody warszawskiego Stanisława Twardo. Skazano go na łączną karę ośmiu lat więzienia, za to, że: „idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu w zawiązku z wykonywaniem urzędu wojewody działał w zakresie osłabienia ducha obronnego społeczeństwa polskiego przez to, że podległym sobie pracownikom wydziału bezpieczeństwa policji państwowej i starostom wydawał na terenie województwa polecenia aresztowania aktywnych działaczy ruchu lewicowego przed świętem klasy robotniczej, dniem 1 maja, udzielał im instrukcji odnośnie rozbijania strajków, demonstracji robotniczych, obserwacji, a następnie likwidacji członków KPP”²⁹. Prawdziwym jednak powodem skazania wojewody był sam fakt piastowania przez niego stanowiska za rządów „sanacji”, gdyż z akt sprawy wynikało, że wojewoda Twardo sympatyzował z ruchem robotniczym. Świadczy to jednoznacznie o celu ustanowienia dekretu.

Potwierdza to też sprawa prokuratora Mieczysława Siewierskiego, który w okresie międzywojennym pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, nadzorując m.in. śledztwa w sprawach działaczy Komunistycznej Partii Polski (KPP). Po wojnie początkowo „zapomniano mu” tę działalność, bowiem został skierowany do pracy na stanowisku pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego RP w Łodzi, a 22 maja 1945 roku powołano go na stanowisko prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego (NTN). Jako prokurator NTN oskarżał aż w pięciu procesach niemieckich zbrodniarzy wojennych. Puszczanie w niepamięć przez powojenne władze „win” M. Siewierskiego było jednak chwilowe. 20 czerwca 1950 r., zaraz po zakończeniu procesu Alberta Forstera – w czasie okupacji namiestnika Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie – Siewierski został aresztowany na mocy dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego. Jego proces miał być symbolem rozprawienia się z prawniczymi elitami międzywojnia. Obwiniono go o: „prowadzenie dochodzenia oraz śledztwa w sprawach komunistycznych w szczególności przeciwko członkom KPP, brania udziału w opracowaniu ustaw pogłębiających faszycyzację życia państwowego w Polsce oraz aktywne współdziałanie w przeprowadzeniu wyborów z 1938 r. na podstawie faszystowskiej konstytucji 1935 r.” Sformułowania użyte w akcie oskarżenia odzwierciedlały propagandowe rozliczenia władz komunistycznych z rządami sanacji. Po dwuletnim śledztwie i procesie M. Siewierski został skazany na 6 lat więzienia za faszycyzację życia politycznego³⁰. Na podstawie amnestii skrócono mu wyrok do 3 lat.

²⁹ J. Poksiński, *M, sędziowie, nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 107.

³⁰ <https://plus.dziennikpolski24.pl/krakowski-oddzial-ipn-i-dziennik-polski-przypominaja-komedia-procesowa/ar/13807878> (data dostępu: 28.08.2019).

Osoby cywilne były zagrożone odpowiedzialnością za przestępstwa polityczne również przed sądami wojskowymi, co wynikało z wprowadzonego w życie 23 września 1944 r. kodeksu karnego Wojska Polskiego, który – w bardzo szerokim zakresie przedmiotowym – rozszerzał jurysdykcję sądów wojskowych na osoby cywilne. Były to sądy szczególnie represyjne, co potwierdzają dotychczasowe ustalenia. Według danych powołanych w pracy J. Poksińskiego³¹, odwołującego się do ustaleń innych autorów, w latach 1944–1949 sądy wojskowe wydały 45 tys. wyroków skazujących w stosunku do osób cywilnych – nie wyklucza się, że ich liczba mogła być wyższa o 10 tysięcy. Z innych ustaleń wynika, że w latach 1946–1949 sądy wojskowe wydały ponad 42,5 tys. wyroków skazujących za przestępstwa przeciwko państwu, w tym m.in.: 15,5 tys. za udział w nielegalnym związku, 1,1 tys. za szpiegostwo i sabotaż, 1,3 za gwałtowny zamach, 21 tys. za nielegalne posiadanie broni. Szacuje się, że w latach 1945–1949 sądy wojskowe wydały około 54 tys. wyroków za przestępstwa przeciwko państwu. Z kolei z pracy M. Stanowskiej³² odwołującej się do ustaleń dokonanych przez J. Pańnika wynika, że w latach 1946–1953 sądy wojskowe skazały 64 887 osób za przestępstwa przeciwko państwu, w tym: 25 046 osób – za udział w nielegalnym związku, 1 851 osób – za szpiegostwo, 729 osób – za sabotaż, 2 283 osoby – za gwałtowny zamach, 1 900 osób – za wrogą propagandę, 26 527 osób – za nielegalne posiadanie broni oraz 6 551 osób – za niedoniesienie o przestępstwie i naruszenie przepisów o ochronie tajemnicy państwowej.

Wśród tej olbrzymiej liczby skazanych większość pozostaje bezimienna. Miały miejsce jednak procesy, których przebieg był celowo nagłaśniany przez władze – tzw. procesy pokazowe. Była to metoda publicznego inkryminowania całych grup społecznych lub politycznych poprzez wytaczanie publicznego procesu z oskarżenia sfingowanego lub oskarżenia rzeczywistego, lecz z pominięciem tradycyjnych form państwa prawa i procedury karnej. Rozprawa sądowa z udziałem oskarżonych w takim procesie stawała się osią propagandowego ataku na reprezentowaną przez nich grupę społeczną, uznaną przez państwo za wrogą. Następstwem procesu była fala represji sądowych, policyjnych lub administracyjnych, skierowanych wobec członków tej grupy.

W Polsce jedną z tak piętnowanych grup byli reprezentanci międzywojennego aparatu państwowego, których nie tylko aresztowano i oskarżano, ale także sądzono w pokazowych procesach. W ten sposób „sprawiedliwość wymierzono” przywódcom PPS-WRN, pełniącym eksponowane funkcje w okresie międzywojennym, którym zarzucono m.in. planowanie obalenia przemocą ustroju „ludowo-demokratycznego” i współpracę z wywiadami

³¹ J. Poksiński, op. cit.

³² M. Stanowska, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach rehabilitacyjnych w latach 1988–1991*, „Archiwum Kryminalistyki” 1993, t. XIX, s. 137.

państw zachodnich. 6 listopada 1948 r. w „Robotniku”, organie prasowym PPS, ukazał się artykuł zatytułowany: *Proces przywódców WRN ukazuje nieprzerwany łańcuch zbrodni przeciwko ludowi polskiemu*, który w następujący sposób relacjonował początek procesu.: „Na sali sądowej odżyły wczoraj ciemne duchy przeszłości. Odżyły na szczęście już na właściwym miejscu – postaciach zdradzieckie przedwojennych bonzów Partii, tych, którzy przez dwudziestolecie drugiej niepodległości konsekwentnie szli po linii zdrady i rozbijania klasy robotniczej, tych, którzy w okresie okupacji wywiedli na manowce uczciwych robotników, tych wreszcie, którzy nie spiskując przeciw Polsce sanacyjnej, spiskowali przeciw Polsce Ludowej”³³. Oskarżonym wymierzono kary do 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich do lat 5 oraz przepadek mienia. Wśród skazanych znalazł się m.in. Kazimierz Pużak³⁴, o którym prof. Norman Davies napisał, że „był uosobieniem wszystkiego, co komuniści najbardziej chcieli zniszczyć”. Natomiast oceniając proces stwierdził on, że „Był to najbardziej wyrazisty przykład zaaranżowanego z premedytacją aktu politycznego gwałtu, jaki tylko można sobie wyobrazić”³⁵.

W równie głośnym procesie zostali skazani oficerowie Wojska Polskiego – generał brygady Stanisław Tatar, pułkownik Marian Utnik i pułkownik Stanisław Nowicki³⁶. Oficerowie ci zostali oskarżeni o utworzenie w wojsku związku przestępczego, mającego na celu „obalenie przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego” (tzw. spisek w wojsku), a także o szpiegostwo na rzecz wywiadu brytyjskiego. Konsekwencją ich procesu były tzw. procesy odpryskowe, w wyniku których na karę śmierci skazano blisko 40 wojskowych, z czego stracono 20 osób.

Proces odwetowy dotyczył też Witolda Pileckiego, rotmistrza kawalerii Wojska Polskiego, współzałożyciela Tajnej Armii Polskiej, żołnierza Armii Krajowej, więźnia i organizatora ruchu oporu w KL Auschwitz. Oskarżono go i grupę jego podwładnych m.in. o zorganizowanie na terenie Polski sieci wywiadowczej na rzecz gen. Andersa. 15 marca 1948 r. rotmistrz został skazany na karę śmierci. W drugiej instancji, 3 maja 1948, Najwyższy Sąd Wojskowy wyrok ten utrzymał w mocy. Oprócz procesu głównego grupy „Witolda”, który był publiczny (pokazowy) i miał dostarczyć materiału propagandowego na

³³ <https://dzieje.pl/aktualnosci/proces-puzaka-i-innych-przywodcow-pps-wrn> (data dostępu: 28.08.2019).

³⁴ Członek PPS od 1904 r., więzień carski, wieloletni członek władz PPS, w latach 1919–1935 poseł na Sejm, podczas II wojny światowej jeden z przywódców PPS-WRN, komendant Gwardii Ludowej WRN, od 1944 r. do 1945 r. pełniący funkcję przewodniczącego Rady Jedności Narodowej. W czasie powstania warszawskiego był komendantem głównym Organizacji Wojskowej Pogotowia Powstańczego Socjalistów.

³⁵ <https://dzieje.pl/aktualnosci/proces-puzaka-i-innych-przywodcow-pps-wrn>.

³⁶ Proces ten toczył się w dniach 31 lipca – 13 sierpnia 1951 r. przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie przeciwko dziewięciu wysokim oficerom „Ludowego” Wojska Polskiego, z przybyłym w październiku 1949 r. do Polski z Londynu byłym zastępcą szefa Sztabu Naczelnego Wodza ds. Krajowych gen. Stanisławem Tatarem na czele.

potwierdzenie tezy o szpiegowskiej działalności grupy i współpracy oskarżonych z okupantem hitlerowskim oraz miał stać się środkiem do sterroryzowania społeczeństwa, odbyło się szereg zamkniętych procesów odpryskowych. Prócz wydania wyroków na rozprawie głównej, na karę śmierci skazano przynajmniej sześć osób (wobec trzech zastosowano prawo łaski) oraz na kary więzienia przynajmniej osiem osób³⁷.

Po śmierci J. Stalina (5 marca 1953 r.) i ucieczce Józefa Światły (5 grudnia 1953 r.) oraz jego rewelacjach na falach Radia Wolna Europa, najwcześniejszej krytyce poddany został wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych. Doniosłe znaczenie miała ustawa z 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej³⁸. Jak podkreśla A. Rzepliński, był to pierwszy formalny sygnał powstrzymania stalinizacji wymiaru sprawiedliwości w Polsce³⁹. Tendencja ta nie znajdowała pełnego odbicia w sferze orzekania. Znaczący wpływ na to miało uchwalenie przez Sąd Najwyższy w dniu 16 października 1957 r. wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy⁴⁰. Zmierzały one bardzo wyraźnie do zaostrzenia represji karnej wobec licznych kategorii sprawców. Stanowiły zapowiedź nowego okresu eskalacji punitowności prawa karnego⁴¹. Niemniej jednak przyjąć należy, że koniec dekady lat 50. stanowił (także na skutek samego upływu czasu i zogniskowania uwagi władz na powstających środowiskach opozycyjnych bezpośrednio niezwiązanych z państwem przedwojennym) pewną cezurę w zakresie stosowania sformalizowanych represji karnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej, tylko z powodu ich przedwojennej aktywności. Choć trudno mówić, by cezura ta oznaczała, co wskazano wyżej, „odwilż” w zakresie generalnej represyjności panującego w Polsce systemu, to równocześnie aparat władzy ogniskował swoją uwagę na celach innych niż przedwojenne elity.

Odnosząc się zaś do wspomnianych już instrumentów represji spoza sfery prawa karnego wskazać należy w pierwszej kolejności na wszelkie działa-

³⁷ W. Wysocki, *Rotmistrz Pilecki*, Warszawa 1994, s. 161–165.

³⁸ Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (Dz.U. z 1955 r. Nr 15, poz. 83).

³⁹ A. Rzepliński, *Sądownictwo w Polsce Ludowej, między dyspozycyjnością a niezawisłością*, Warszawa 1989, s. 42.

⁴⁰ Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 października 1957 r. o wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego orzekania kar przez sądy (M.P. z 1957 r. Nr 86, poz. 519).

⁴¹ M. Melezini, op. cit., s. 88–89.

nia władz, zmierzające do nacjonalizacji własności prywatnej, a także na reformę rolną. Co prawda nie stanowiły one wprost działań o charakterze odwetowym, lecz pamiętać należy, że ich skutkiem było podważenie, a nierazkiedy zupełne zniszczenie materialnych podstaw bytu środowisk i grup społecznych uznawanych przez władzę ludową za wrogie. Wśród grup tych istniała przy tym swoista nadreprezentacja osób w różny sposób związanych z szeroko rozumianym aparatem władzy II RP lub ówczesnymi elitami politycznymi. Tym samym władze powojennej Polski, realizując ideologiczne imponderabilia w zakresie przekształceń społecznych i własnościowych równocześnie osiągnęły także drugi (nie tak eksponowany w propagandzie) cel – osłabiły środowiska uznawane za wrogie lub przeciwnie nowemu ustrojowi.

W tym kontekście wskazać należy przede wszystkim na dekret PKWN z 6 września 1944 r.⁴² o przeprowadzeniu reformy rolnej⁴³. Pamiętać należy, że uderzał on nie tylko w dużych właścicieli ziemskich (a ci naturalnie nie mogli być uważani za zaplecze społeczne PPR), ale również powiązany był z dekretem z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego⁴⁴, a także z dekretem PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa⁴⁵. Dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej wprost w art. 2 pkt.1 ppkt c wskazywał, że na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie, będące własnością osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa, przewidziane w dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz.U. R.P. Nr 4, poz. 16) oraz w dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. R.P. Nr 10, poz. 50). Tym samym represja natury karnej (a oba wcześniej wymienione akty wykorzystywane były również jako narzędzie rozliczeń z niepożądanymi przez władze ludową osobami) połączona była z represją skierowaną na sferę własności. Ponadto regulacje „cywilistyczne” stanowić mogły niejako uzupełnienie zasadniczej represji karnej i to nie jako bezpośredni element kary, lecz dodatkowa represja, która oderwana była od wymiaru już ustalonej kary.

Zupełnie odrębnego potraktowania wymaga ustawa z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego⁴⁶. W art. 9 wskazywała ona, że nieruchomości rolne i leśne, objęte we władanie państwa do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, przyjmuje się

⁴⁶ Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. Nr 17, poz. 71).

na własność państwa bez względu na ich obszar, jeżeli znajdują się one nadal we władaniu państwa lub zostały przekazane przez państwo w użytkowanie innym osobom fizycznym lub prawnym. Nieruchomości te przejmuje się bez odszkodowania, a długi i ciężary zabezpieczone na tych nieruchomościach umarza się, z wyjątkiem służebności gruntowych, których utrzymanie w mocy uznane zostanie za niezbędne. Ustawa legalizowała zatem nawet sytuacje, w których do przejścia nieruchomości przez skarb państwa dochodziło z naruszeniem prawa. Mając na uwadze i tak dużą elastyczność oraz zasięg przepisów regulujących wywłaszczanie nieruchomości rolnych i leśnych, wskazana wyżej ustawa pozwalała na prawne usankcjonowanie nawet działań represyjnych, które nie znajdowały oparcia w literze prawa, a stanowiły tylko wyraz przewagi aparatu władzy nad jednostką.

Odnosząc się zaś do sytuacji nieruchomości miejskich wskazać należy m.in. na dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami⁴⁷. Akt ten pozwalał – w wybranych ośrodkach miejskich – właściwie na wyzbycie właścicieli nieruchomości mieszkalnych i użytkowych prawa do swobodnego nimi dysponowania. Było to skutkiem wprowadzenia ustawowej „publicznej gospodarki lokalami” w miastach i osiedlach, w których nie została wprowadzona publiczna gospodarka lokalami, ustanowiona z inicjatywy rad narodowych „kontrolni najmu lokali mieszkalnych”. Elastyczność i uznaniowy charakter regulacji zawartych we wskazanym wyżej akcie pozwalał z jednej strony na bardzo efektywne prowadzenie polityki mieszkaniowej w zniszczonych wojną aglomeracjach borykających się z niedoborem mieszkań, z drugiej zaś strony był znakomitym instrumentem „miękkiej” represji. Służyć mógł bowiem wpływaniu nie tylko na samych właścicieli nieruchomości miejskich, ale także na osoby chcące w określonych miejscach zamieszkać.

W kontekście „miękkich” środków represji, a także narzędzi zamierzonej dyskryminacji określonych kategorii obywateli wskazać należy również na kwestie edukacji. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 19 maja 1948 r. o trybie postępowania przy przyjmowaniu kandydatów na I rok studiów do państwowych szkół wyższych na rok szkolny 1948/49⁴⁸. W § 7 wyraźnie wskazano m.in., że w przypadku, jeżeli liczba zgłoszeń przekracza ustaloną ilość miejsc na danym wydziale (oddziale, studium), spośród kandydatów, którzy pomyślnie złożyli egzamin, pierwszeństwo przyjęcia mają: dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej szczególnie ze środowisk mających utrudniony dostęp do kultury oraz młodzież autochtoniczna Ziemi Odzyskanych, wreszcie osoby, wykazują-

⁴⁷ Dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami (Dz.U. z 1946 r. Nr 4, poz. 27).

⁴⁸ Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 19 maja 1948 r. o trybie postępowania przy przyjmowaniu kandydatów na I rok studiów do państwowych szkół wyższych na rok szkolny 1948/49 (Dz.U. z 1948 r. Nr 29, poz. 196).

ce się zaświadczeniem dowództwa brygady „Służba Polsce”, stwierdzającym odbycie służby w pierwszym lub drugim turnusie 1948 r. w łącznej liczbie, którą określi w drodze zarządzenia Minister Oświaty. Tym samym ten wyraz pozytywnej dyskryminacji pewnych grup społecznych odbijać musiał się w negatywny sposób na pozostałych, w tym na rodzinach przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej.

W kontekście „miękkich” środków represji wskazać należy również na kasus Eugeniusza Kwiatkowskiego. Uniknął on najsurowszych form represji, lecz po krótkim okresie względnej akceptacji przez władzę ludową – dotknięty został szeregiem utrudnień. Kwiatkowski został zmuszony do opuszczenia Wybrzeża bez prawa powrotu. Zakaz zamieszkania objął także Warszawę i Poznań. Cenzura zablokowała także wydanie napisanego przez niego „Zarysu dziejów gospodarczych świata”.

Wskazane wyżej regulacje stanowią jedynie wycinek z całego wachlarza możliwości oddziaływania na jednostkę, jaki znalazł się w ręku władzy po 1944 r. Już ten katalog przykładów pozwala jednak stwierdzić, że nie tylko „klasyczna” represja natury karnej mogła stanowić przedmiot obaw osób związanych z szeroko rozumianym aparatem władzy II RP. Władza ludowa dysponowała tu narzędziami i metodami o różnym stopniu dolegliwości i drastyczności. Nierzadko instrumenty służące wywieraniu presji na jednostkę kamuflowane były jako środki służące zupełnie innym celom. Tym samym proste ustalenie granic i zakresu represji wobec osób związanych z aparatem państwowym II RP jest niełatwe lub wręcz możliwe. Nierzadko bowiem stosowanie różnych form represji miało zmieniającą się w czasie intensywność, a czasami bezpośrednio oddziaływanie władzy na jednostkę nie było konieczne. Zupełnie wystarczająca okazywała się sama groźba użycia takich środków lub towarzysząca całym grupom społecznym obawa przed różnego rodzaju sankcjami. Utrzymywanie tego rodzaju stanu traktowane może być przy tym samo w sobie jako forma rozproszonej represji.

Wykaz literatury

- Auscaler G., Wolter W., *Prawo karne*, [w:] *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej 1944–1954. Zbiór studiów*, Warszawa 1955.
- Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004.
- Kubicki L., *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963.
- Ławnik J., *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego w latach 1918–1939*, Warszawa 1979.
- Machnikowska A., *Sądownictwo karne na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1950*, [w:] T. Maciejewski, (red.), *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, Koszalin 1999.
- Majer P., *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.

- Majer T., *Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 18.
- Melezini M., *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białyłstok 2003.
- Misiuk A., *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996.
- Peplowski A., *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991.
- Poksiński J., *My, sędziowie, nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.
- Razyhrayev O., *Policja Państwowa wobec ruchu antypaństwowego i dywersyjnego na terenie województwa wołyńskiego w latach 1921–1926*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 2010, vol. 65, z. 1.
- Rzeplińska I., *Konfiskata mienia. Studium z historii polityki kryminalnej*, Warszawa 1997.
- Rzepliński A., *Sądownictwo w Polsce Ludowej, między dyspozycyjnością a niezawisłością*, Warszawa 1989.
- Sidorkiewicz K., *Stosowanie w latach 1946–1956 na Pomorzu i Kujawach dekretu z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycację życia państwowego*, [w:] W. Kulesza (red.), A. Rzepliński (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, Warszawa 2000.
- Stanowska M., *Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach rehabilitacyjnych w latach 1988–1991*, „Archiwum Kryminalistyki” 1993, t. XIX.
- Wysocki W., *Rotmistrz Pilecki*, Warszawa 1994.
- Zaremba M., *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947*, Kraków 2012.

Summary

Legal grounds for repressive measures against representatives of the state apparatus of the Second Polish Republic after World War II

Key words: repression, criminal law, officials, authorities, law.

After the end of World War II and the takeover of power in Poland by the communists, repression began against people associated with the state administration of the Second Polish Republic. The authorities issued a number of legal acts allowing the use of repression against political opponents. Government officials of the Second Polish Republic and the wider elite of that country were also considered political opponents. Mere political activity or work in government administration could have caused repression. The communists recognized the interwar Polish authorities as hostile. Participation in exercising and exercising power after 1926 was often a sufficient excuse for repression. The repression used by the communist authorities took the form of both abuses of power and law-based activities. The latter will be di-

scussed in this article. The Polish authorities issued a number of legal acts enabling discriminatory or repressive measures against specific persons or social groups. Some citizens were to be punished for their political and professional activity before the war. The repressions were related to both criminal-law and civil and administrative law. In addition to imprisonment and other penalties, opponents of the state faced nationalization as well as a campaign of administrative difficulty and harassment. These provisions require careful discussion. Their validity and application may currently form the basis for questioning the legality of a number of state actions. It should also be generally determined when service in the interwar administration or political activity ceased to constitute the basis for repression.